

Do 24 czerwca czekamy na kupony jubileuszowego konkursu PSS „SPOŁEM” i „GŁOSU”

GŁOS SWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Tygodnik

Nr 23 (1281) 20 czerwca 1996 r. cena 30 gr

Na 20-lecie świdnickiej PSS „SPOŁEM”

Sezam z nagrodami

Jeszcze tylko do najbliższego poniedziałku (24 bm.) czekamy na komplety kuponów jubileuszowego konkursu PSS „SPOŁEM” Świdnik. Losowanie cennych nagród (robot kuchenny, ekspres do kawy, żelazko z nawilżaczem, toster i suszarka do włosów) odbędzie się 29 czerwca br. w kinie „LOT” podczas uroczystości uświetniającej dwudziestolecie „SPOŁEM”. Początek o godz. 10.00. Oprócz losowania nagród i referatów podsumowujących działalność spółdzielni uczestnicy „społemowskiej fety” wezmą udział w degustacji wyrobów ciastkarskich i piekarniczych oraz lodów i napojów chłodzących. Zaplanowano także występy Helicopters Brass Band Orchestra Henryka Maruszaka oraz świdnickiej młodzieży śpiewającej piosenki.

BDK wchodzi do zakładu

Na przełomie czerwca i lipca w WSK powinien otworzyć swoje podwoje punkt kasowy świdnickiego oddziału Banku Depozytowo - Kredytowego. Ustytuowany będzie w pawilonie pomiędzy bramami wjazdowymi do zakładu. Obecnie w pomieszczeniach tych trwa remont. Do bankowej placówki przy WSK będzie można wejść zarówno od strony zakładu jak i z zewnątrz, będzie więc dostępna dla wszystkich mieszkańców Świdnika.

Po uruchomieniu będą czynne trzy kasy do obsługi klientów, głównie pracowników zakładu i wydzielonych spółek - powiedziała Alina Miedzanowska, dyrektorka świdnickiego oddziału BDK w Lublinie S.A. - Z czasem planujemy zainstalowanie w naszym punkcie przy wytwórni bankomatu.

W soboty Rethmann nie ma gdzie wywozić śmieci

Udzielne Rokitno?

Przepełnione pojemniki, fruwające śmieci to prawie zwyczajny obrazek świątecznych dni w Świdniku. Jak się okazało jedną z przyczyn bałaganu jest zbyt krótki czas pracy wysypiska w Rokitnie, dokąd do ubiegłego roku wędrowały świdnickie odpady komunalne. Wysypisko czynne jest do godziny 15, a w sobotę w ogóle nie przyjmuje śmieci, choć z obserwacji wynika, że właśnie w piątkowe popołudnia i sobotnie poranki do kontenerów

trafia najwięcej odpadów. Ponieważ zabiegi firmy Rethmann o wydłużenie funkcjonowania wysypiska nie dały rezultatów, problemem tym zajął się Stanisław Szkółt, wiceburmistrz Świdnika: „Wystąpiłem z prośbą do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie, aby wysypisko czynne było od poniedziałku do piątku przynajmniej do godziny 20, a w sobotę do godziny 15. Niestety, nasza propozycja nie została przyjęta. Dyrekcja MPWiK tłumaczyła się dużymi kosztami wydłużonego czasu pracy. Nie przyjęto także innego rozwiązania, abyśmy sami wazyli przywiezione nieczystości, a później dokonywali rozliczenia. Ostatecznie MPWiK zgodził się na przyjmowanie naszych śmieci w soboty, ale po wyższej cenie, czego z kolei my nie mogliśmy zaakceptować. Ponieważ nastąpił impas w negocjacjach, poprosiliśmy o pośrednictwo w rozmowach wiceprezidenta Lublina. Mam nadzieję, że tym razem zapadną decyzje korzystne dla Świdnika.”

6 szymborów popłynęło na Antypody

Nowy rekord „Smyka”

W całym ubiegłym roku PZL-Świdnik sprzedał 25 szymborów PW-5, a dwa kolejne Smyki znalazły użytkowników w kraju. 12 czerwca br. zakład opuściła największa, jak dotychczas, jednorozowa wysyłka szymborów. 6 egzemplarzy rozpoczęło podróż do dalekiej Australii. I wybrał się w znacznie krótszą drogę do Niemiec. Łącznie z ostatnim transportem zakład sprzedał od stycznia br. 31 szymborów, wszystkie na eksport. Przed sylwestrem liczba ta powinna wzrosnąć do około 80. Jak dowiedzieliśmy się w dziale marketingu PZL, dzięki uruchomieniu drugiego kompletu oprzyrządowania i zwiększeniu produkcji szymborów znacznie skrócił się czas oczekiwania na jego odbiór, a rozmowy z niecierpliwymi klientami stały się nieco łatwiejsze.

jmr

Koniec siatkarskiej niewiadomej

GAMAŁA MOŻE GRAĆ!

Przez cały ubiegły sezon kibice siatkówki w Świdniku czekali na pojawienie się na parkiecie Andrzeja Gamały. Zawodnik trenował z pierwszym zespołem, ale grać w II lidze, zgodnie z przepisami Polskiego Związku Siatkarskiego, nie mógł. Dziś wszystko jest już jasne, Andrzej Gamała może występować w zespole II-ligowej świdnickiej Avii.

Nie brakuje znawców tematu, którzy twierdzą, że z Gamałą, cel jaki sobie świdniczanie postawili - awans do I ligi, zostałyby osiągnięte. Ale przepisy PZPS są jasne i kategorycznie zabraniają występów na drugoligowych parkietach obcokrajowcom. Ci, którzy doskonale pamiętają grę Andrzeja w I lidze, liczyli, że jego obecność w decydujących meczach z Górnikiem Jaworzno, AZS College Legnica, czy też Wawelem Kraków zaprezentowałaby wywalenie brakujących do awansu dwóch „oczek”. Dlaczego nie zagrał?

Dokończenie na str. 6

Trzeba było mieć stalowe zdrowie i nerwy, by przetrzymać sesję Rady Miejskiej z ubiegłego czwartku (13 czerwca). Była to pechowa trzynastka, bowiem po 12 godzinach obradowania radni rozeszli się umęczeni i zdegn-

OBRADY DLA TYTANÓW

stowani. Dość powiedzieć, że prowadzący sesję dr Włodzimierz Stańczyk na jej zakończenie skwitował obrady krótko, przyznając radnym żółte kartki za brak dyscypliny, gadulstwo i wycieczki osobiste ocierające się o brak kultury.

Do końca obrad wytrzymało 17 radnych ze strony prawej i centrum, natomiast lewa część sali opuściła obrady (bez usprawiedliwienia u przewodniczącego) na długo przed ich zakończeniem. Był to bezpośredni powód do przyjęcia przez „wytrwałą siedemnastkę” zasad dyscyplinujących pracę radnych. Od przyszłej sesji (4 lipca) diety będą wypłacane po zakończeniu obrad, na podstawie listy obecności podpisywanej dwukrotnie.

man

Poprzeczka wyżej, czyli...

Sokole „oczko”

PZL-Świdnik sprzedał w 1996 roku towary i usługi za 205 mln zł. Oznacza to, że przyjęty na początku tego roku plan sprzedaży za kwiecień 186 mln został zwiększony o prawie 20 mln zł. Taką uchwałę podjął 18 maja Zarząd PZL-Świdnik S.A., a Rada Nadzorcza firmy ją zatwierdziła. Znowelizowany plan sprzedaży na rok 1996 jest o 40% większy niż ubiegłoroczny. Jego ostatnia korekta w górę była możliwa głównie dzięki podpisaniu w kwietniu kontraktów handlowych z południowokoreańskim koncernem Daewoo. Cztery Sokoly, które mają być zbudowane dla Koreańczyków zwiększyły liczbę tegorocznych zamówień na ten śmigłowiec z 17 do 21 maszyn.

Tymczasem prognoza ekonomicznych wyników działalności przedsiębiorstwa w pierwszych pięciu miesiącach roku mówi o sprzedaży sięgającej 59 mln zł, co stanowi około 29% planu rocznego. Następne miesiące powinny być znacznie lepsze, a wynika to z kalendarza realizacji podpisanych kontraktów.

PZL-Świdnik notuje obecnie zysk netto i brutto w wysokości 900 tys. zł. Zakład zatrudnia 4348 osób. W kwietniu zarobili one średnio po 856 zł brutto.

jmr

Sa pieniądze dla chorych dzieci

Cztery tysiące w jeden wieczór

II bal charytatywny na rzecz dzieci chorych na białaczkę odbył się dokładnie w Dzień Dziecka w stołowie Pracowniczej Fundacji Społecznej. Dobry zabawie towarzyszyły jak zwykle aukcja i zbiórka pieniędzy przeznaczonych na pomoc dzieciom dotkniętym chorobą nowotworową. Z aukcji dzieł sztuki, przedmiotów domowego użytku i kreacji wieczorowych uzyskano 2 635 zł. Sprzedano również 72 bilety loterii fantowej na kwotę 360 zł. Z indywidualnych wpłat uzbierał się następny tysiąc. W sumie bal przyniósł więc dochód szacowany na prawie 4 tysiące zł. Główny organizator imprezy - Pracownicza Fundacja Społeczna serdecznie dziękuje za naszym pośrednictwem sponsorującym bal instytucjom, firmom i osobom prywatnym ze Świdnika oraz Lublina, a także artystom i innym osobom bezinteresownie przygotowującym i obsługującym sobotni bal.

mr

Bez Komitetu Pomocy SOS nie byłoby wakacji

Wsparci przez Kuronia

Komitet Pomocy SOS Solidarność już po raz szósty organizuje wypoczynek letni dla dzieci z rodzin najuboższych. W tym roku na kolonie letnie wyjeżdżają 100 dzieci, 60 do Okunin i 40 do Naleczowa. Początki działalności były skromne. W 1990 roku zdecydowano się na zorganizowanie obozu stacjonarnego (połączenie półkolonii z biwakami) w lesie pod Świdnikiem. Na tym obozie odpoczywało 60 dzieci. Dziś Komitet Pomocy SOS to już instytucja, w której pomocy szukają same dzieci. Na początku wiosny odwiedzają Komitet i proszą o miejsce dla siebie, a często i rodzeństwa. Niestety nie wszystkim można pomóc.

Urszula Radek: „Trudno sobie wyobrazić, co my czujemy, odmawiając dziecku wycieczki na kolonie. Tak bardzo chcielibyśmy spełnić marzenia o prawdziwych wakacjach, wszystkich potrzebujących pomocy dzieci. Nie jest to możliwe. Staramy się wybrać te dzieci, którym pomoc ta jest bezwzględnie potrzebna.”

Przez ostatnich 6 lat organizowania, dzięki Komitetowi SOS na kolonie letnie nie wyjechało 588 dzieci, na zimowiska 40 dzieci, a półkolonie w mieście zorganizowano dla 320 dzieci. Podo-

odbywało się to na zasadzie dobrowolności, a nieczystości często wyrzucano do lasu, przy torach kolejowych lub podrucano do pojemników stojących przy blokach. W dokumentach tym uregulowano także problem dziurawych szamb. Ich użytkownicy zobowiązani są do wywozu fekalii o pojemności równej ilości zużytej wody. Takie są najważniejsze postanowienia regulaminu, szerzej na temat „prawa śmieciowego” pisaliśmy w poprzednim numerze „Głosu”.

Mimo pozytywnej opinii, jaką wydała Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej RM, zatwierdzenie regulaminu odłożono do następnej sesji (15 radnych głosowało za odłożeniem, 3 było przeciw i 3 osoby wstrzymały się od głosu). W opinii radnych powstał dobry materiał wyjściowy do dyskusji, ale trudno go zatwierdzić, gdyż zawiera wiele spraw niejasnych, np. wyszczególniono obowiązki producentów śmieci, a nie sprzecywano czy firma Rethmann będzie karana za ich nieterminowe wywożenie. Zdaniem Romana Kulinskiego (Klub Centrolewicy) postanowienia regulaminu są wyraźnie sformułowane na korzyść firmy Rethmann.

Dyrektorzy pracują, radni w zawieszeniu

Zgodnie z ubiegłorocznymi postanowieniami Sejmu kierownicy jednostek podległych gminie nie mogą jednocześnie być radnymi. W połowie maja br. upłynął sześciomiesięczny termin, w czasie którego radni mieli zrezygnować z zajmowanego stanowiska lub na czas kadencji skorzystać z urlopu bezpłatnego. Jeżeli radny nie wybrał żadnego z tych rozwiązań, jego mandat wygasł. W świdnickiej Radzie Miejskiej, w tej sytuacji znalazło się dwoje radnych: Jadwiga Ciołek, kierująca Miejską Biblioteką Publiczną i Piotr Duma, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury. Po konsultacji z radcą prawnym UM oboje nie uczestniczą w sesjach i pracach komisji RM, pracując w dalszym ciągu na swoich stanowiskach. Ponieważ sytuacja prawna nie jest do końca jasna - Trybunał Konstytucyjny orzekł, że ustalenia Sejmu są sprzeczne z prawem (prawo nie działa wstecz), sprawa radnych-dyrektorów wróciła ponownie do Sejmu i ma być rozpatrzona jeszcze przed przerwą wakacyjną. Biorąc pod uwagę wszystkie wspomniane okoliczności na ostatniej sesji Rada Miejska nie orzekła wygaśnięcia mandatów Jadwigi Ciołek i Piotra Dumy, lecz postanowiła położyć na ostateczną decyzję Sejmu. W przypadku negatywnego rozstrzygnięcia tego problemu, do Rady Miejskiej wejdą kolejne osoby z listy Świdnickiej Inicjatywy Samorządowej.

Zmiany w budżecie

Po długiej dyskusji radni uchwaliли wszystkie proponowane zmiany w budżecie, a mianowicie: • zwiększenie dochodów o 243290 zł, • zwiększenie przychodów o 224000 zł, • zwiększenie wydatków o 467290 zł.

Szczegółowo o źródłach pochodzenia dodatkowych funduszy oraz o tym, na co zostały rozdysponowane w następnym numerze „Głosu”.

man

Szkoły Zjednoczonej Europy w Świdniku

„Granice istnieją tylko w umysłach”

Od 13-16 czerwca w Świdniku przebywali uczestnicy programu Szkoły Zjednoczonej Europy. Goście z Francji, Holandii, Niemiec, uczestniczyli w zajęciach dydaktycznych, spotkali się z władzami miasta, dyrektorami szkół. Podczas roboczego spotkania, bo taki był jego charakter, ustalono termin i zasady wyjazdu młodzieży i przyjęto plan pracy na najbliższy rok.

Programem objęta zostanie 120-osobowa grupa. Wyjazdy zaplanowano na kwiecień 1997 roku. 60 - osobowa grupa młodzieży ze Świdnika, pojedzie do Niemiec, Holandii, Francji, a w tym samym czasie przyjedzie do nas młodzież z Niemiec i Holandii. Będą oni przebywali w domach swoich rówieśników i uczestniczyli w zajęciach szkolnych i normalnym, codziennym życiu zagranicznych kolegów. W celu nawiązania kontaktów, w

październiku uczniowie objeży programem otrzymają adresy dzieci, u których się zatrzymają, bądź będą gościli u siebie.

Wybrano cztery tematy do opracowania. Omawianie zgadnienia dotyczyć będą: ochrony środowiska, warunków mieszkaniowych, reklamy, jedzenia-kuchnie świata. Przyjęto, że językiem wiodącym będzie angielski. Koordynatorem działań jest szkoła holenderska.

Jest to olbrzymia szansa dla świdnickiej młodzieży, ponieważ do tej pory żadna szkoła w Polsce nie została włączona do takiego programu.

Iwona Buś-nauczycielka języka angielskiego w I LO, jedna z osób dzięki której wzięta młodzież z Alten, przesyłała listy w stałe kontakty, które zaowocowały współpracą na forum Europy powiedział: „Głównym celem tych kontaktów jest umożliwienie młodym ludziom, że granice istnieją tylko w umysłach a faktycznie pomimo różnic kulturowych, jesteśmy ludźmi należącymi do tej samej społeczności europejskiej. Bariery najlepiej przełamywać wśród najmłodszych, dlatego program obejmuje młodzież w wieku od 14 do 16 lat”.

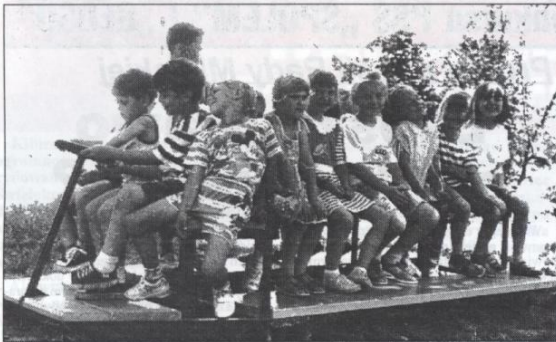
W przyszłości uczestnicy programu Szkoły Zjednoczonej Europy zakładają włączenie do współpracy młodzież z Anglii, Danii i Belgii.

i.w.

pieczeni SOS wypoczywały w Górznie koło Leszna, Czarnego Dunajca, Poniatowej, Podczerwonej, Naleczowie. Zorganizowanie tych wyjazdów było możliwe dzięki pomocy wielu ludzi i instytucji, rozumiejących potrzeby rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji. Podstawą działalności Komitetu jest pomoc gminy.

Komitet nie ogranicza się do pomocy tylko świdniczanom. Po raz czwarty przyjeżdża na wakacje do Świdnika dzieci polskie i Ukrainy i Białorusi.

Dokończenie na str. 2



Przedsiębiorcy dziękują za pomoc i...
zapraszają do wspólnej zabawy

Zielona „Jedynka”

W ubiegłym tygodniu zaprosiły nas dzieci i pracownicy Przedszkola nr 1, aby pochwalić się nowym wyposażeniem przedszkolnego ogródka. Słoneczny dzień sprzyjał zabawom na świeżym powietrzu, nie więc dziwnego, że kolorowy tor przeszkód, drewniany samochód, duża, wygodna zjeżdżalnia wprost oblegane były przez roześmiane dzieci. Tak wiele radości w przedszkolne życie wnieśli pracownicy działu głównego mechanika świdnickiej WSK, którzy za symboliczną opłatą wykonali wyposażenie ogródka. Dzieci ponad miesiąc pozbawione były możliwości zabawy na powietrzu, gdyż na początku maja chuligani zdewastowali plac zabaw. Mechanicy z WSK bezinteresownie pomogli również w instalowaniu wykonanych urządzeń, a pracownicy przedszkola i rodzice dyżurowali przez pierwsze dni do godziny 22, aby uchronić plac zabaw przed ponownym zniszczeniem. W przedszkolu podkreślano wielką serdeczność i zrozumienie, z jakim potraktowano problemy „Jedynki” w wytwórni. Słowa podziękowania należą się również spółce „Świdbud”, która zajęła się transportem wykonanego w WSK wyposażenia placu zabaw. „Dobrym duchem” placówki jest rozdzielnia gazu, wspomagająca ją w codziennych kłopotach. Pracownicy rozdzielni zawsze znajdują ratunek na ciekawych krany, zepsute grzejniki czy zarośnięte trawniki.

„Jedynka” udostępniła swój nowy wyposażony ogródek innym dzieciom. Dyrektorka placówki zaprasza wszyst-

kie babcie i mamy opiekujące się maluchami do odwiedzin w przedszkolu. W lipcu funkcjonować tu będzie, prowadzone przez Miejski Ośrodek Kultury, tzw. zielone przedszkole. Z pięciogodzinnych zajęć mogą skorzystać wszyscy mali świdniczanie.



Musztarda po obiedzie ...

„W dniu 11 czerwca 1996 r. ogłoszony został przetarg na wykonanie urządzeń zabawowych na placach zabaw w zasobach komunalnych oraz na uzupełnienie piasku w piaskownicach. Przewidywany termin wykonania 31 lipca 1996 r.” - taką odpowiedź od burmistrza Świdnika na interpelację z połowy maja br. otrzymał radny Tomasz Kasperski. Prawie ...musztarda po obiedzie, szczególnie dla amatorów zabaw w piaskownicy.

Wsparci przez Kuronia

Dokończenie ze str. 1
Kazimierz Susel: „Pierwszą grupę przyjęli do swoich domów świdniczanie. Mimo ich wielkiej zycziwości, ten sposób organizowania pobytu dla dzieci okazał się dość trudny i uciążliwy. Łatwiej jest nam opiekować się i organizować zajęcia dla grupy, która prze-

bywa razem. W ubiegłym roku kolonia dla 22 dzieci z Białorusi zorganizowaliśmy w Szkole Podstawowej nr 4, a w tym roku 45-osobowa grupa dzieci z Białorusi będzie przebywała w Szkole Podstawowej nr 3. Zrobimy wszystko, by i te dzieci pobyt w Świdniku wspominały jak najlepiej. Zapewnimy im dobre (bo to ważne) wyżywienie i atrakcje w miarę naszych możliwości. Nie ukrywam, że liczymy na wsparcie świdniczan a szczególnie właścicieli sklepów i hurtowni. Mam nadzieję na wyżywienie, ale zabraknie nam ich na słodycze, drobne upominki, nagrody, wycieczkę do Lublina. To bardzo biedne i potrzebujące pomocy dzieci. Dla wielu z nich pobyt w Polsce to możliwość poznania smaku lepszej wędliny, owoców, nie mówiąc już o słodyczach. W ubiegłym roku pieniądze na organizację wakacji dla dzieci z Białorusi otrzymaliśmy z kuratorium, mamy nadzieję, że i w tym roku będzie podobnie.

Urszula Radek i Kazimierz Susel przytaczają przykłady zycziwości i pomocy jaką otrzymują od świdniczan. W ubiegłym roku do komitetu zgłoszyli się dwie lekarki, które zadeklarowały opiekę nad dziećmi z Białorusi. Bożenna Krawczyk i Wiesława Nankiewicz przebadaly całą grupę, a każde dziecko, u którego stwierdzono dolegliwość, otrzymało w karcie informacyjnej odpowiednie zalecenia.

Komitet Pomocy SOS i jego działalność postrzegana jest nie tylko w Świdniku. W ubiegłym roku jako jedna z trzech organizacji pozarządowych w województwie otrzymał od Ministerstwa Pracy, Placy i Spraw Socjalnych nagrodę w wysokości 4700 zł. W tym roku znalazł się w dwudziestce organizacji krajowych, którym Fundacja Pomoc Społeczna SOS Jacka Kuronia, przyznała w ramach programu „Pracy z Dziećmi”, 900 zł na zakup zabawek rozwijających umysł (Lego, Puzzle, Memory).

i.w.



„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika

redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stałe współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. Skład i łamanie: redakcja. Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBBZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A, n. 2200. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

Po „wysypie” absolwentów

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie opracował analizę bezrobocia ubiegłorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych z terenu całego województwa lubelskiego.

Ranking bezrobocia

W zestawieniu szkół zawodowych, gdzie decydował odsetek absolwentów, którzy przez ponad pół roku od ukończenia nauki pozostawali bez pracy, sklasyfikowano 61 szkół. Świdnickie placówki uplasowały się na następujących miejscach: 22. - Zasadnicza Szkoła Odzieżowa z ul. Okulickiego - 37,8% i 32. - Zasadnicza Szkoła Mechaniczna z al. Lotników Polskich - 48,0%. Natomiast ranking liceów został ułożony na podstawie odsetek osób które nie kontynuują nauki na studiach, ani nie podjęły pracy. W grupie 53 szkół, na 32 pozycję znalazło się świdnickie I Liceum Ogólnokształcące z ul. Okulickiego - 36% bezrobotnych absolwentów.

JaKO

Komunikat

25 czerwca od godz.
8.30 w świetlicy W-400
odbędzie się comiesięczna
akcja honorowego
krwiodawstwa.

Sportowcy z WSK na festynie w Puławach

O KROK OD ZŁOTA

Dwoma punktami przegrali sportowcy amatorzy WSK rywalizację z zespołem puławskich Azotów w dorocznym festynie klubowych zakładów Lubelszczyzny. O wyniki zawodów zdecydowała konkurencja przeciągania liny. Drużyna z Puław zwyciężyła, ponieważ miała w swoich szeregach niestawarzzonego siłacza-olbrzyma. Wiedziało o tym kierownictwo naszej ekipy, lecz nie zgłosiło protestu. Był to swego rodzaju kurtuazyjny gest w stronę gospodarzy festynu, którzy pod względem organizacyjnym wywiązali się doskonale.

Festyn wygrały Azoty zdobywając 51 pkt. W imprezie wystąpiły reprezentacje drużyny z Zagłębia Węglowego w Łęcznej, Lubzeli, Cukrowni, Polfy z Lublina i Edy Poniatowa. Na sukces świdnickiego zespołu zapracowali przede wszystkim siatkarze i pływacy. Te dwa zespoły zdobyły 14 pkt. Trzon drużyny siatkarzy stanowili: Robert Władysław, Henryk Karas, Robert Wolczko, Adam Karmela i Artur Sława. Świdniczanie pokonali w meczu finałowym zespół puławskich Azotów 2:0. W drużynie pływaków wystąpili: Marian Krawczyński, Andrzej Kret, Mariusz Pluta i Marzena Żegleń. Pływali w Puławach naszym delfiny. Dobrze zaprezentowali się w konkurencji szefów nasz zespół w którym wystąpili: Mieczysław Majewski, Jerzy Derdej i Stanisław Pszeniczka. Wielobój szefów składał się z 10 konkurencji. Zespół WSK zajął IV miejsce. Świdniczanie nie wyczuli intencji organizatorów festynu. Liczyli, że konkurencja będzie bardziej techniczna, niż siłowa, a tymczasem trzeba było ...

dzwigać 50 kg worki z nawozami. W tym roku zespół WSK zaprezentował się z jak najlepszej strony. Nic też dziwnego, że po zakończeniu imprezy dyrektor naczelny WSK Świdnik SA Mieczysław Majewski osobiście podziękował „srebrnej” drużynie za sukces odniesiony w Puławach.

Turniej snajperów

Na zawodach strzeleckich rozegranych w Świdniku, występowali strzelcy z Lublina, Rejowa i Świdnika. Strzelano z karabinków i pistoletów sportowych. Najlepszym snajperem okazał się świdniczanin Jarosław Zawistowski, pracownik WSK, który zdobył 543 punkty na 600 możliwych.

Kanikuła z harcerzami

Jak co roku Komenda Hufca ZHP w Świdniku organizuje wakacyjny wypoczynek dla dzieci i młodzieży. Mówi instruktorka hufca Małgorzata Piórkowska:

- Na obóz w Leśnej (Góry Izerskie) wyjedzie w tym roku około 150 osób z drużyn harcerskich świdnickich szkół podstawowych i średnich. Natomiast dla dzieci w wieku 10-15 lat mamy do zaoferowania dwutygodniowe kolonie w Zakopanem - 30.07. - 14.08. Dla dzieci szkół ponadpodstawowych i średnich (wiek 11-18 lat) obóz w Czarnym Dunajcu - 03.-20.08. W planach wiele atrakcji, m.in.: Dolina Kościeliska, Dolina Chochołowska, Gubałówka, spływ Dunajcem, Pieniny, jednodniowe wycieczki na Słowację ze zwiedzaniem zamku, galerii i muzeów, festyny sportowe itp.

Chcemy wrócić w Świdniku do tradycji organizowania nieobozowej akcji letniej dla dzieci, które zostaną na wakacje w mieście.

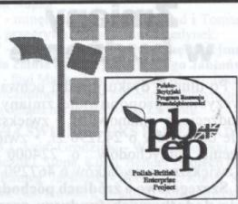
Blizszych informacji na temat wymienionych ofert można uzyskać w siedzibie hufca - ul. Środkowa 2 lub pod numerem telefonu 51-55-71.

J.K.

Stanowisko Rady Miejskiej Świdnika podjęte na sesji w dniu 13.06.1996 r. na wniosek Klubu Radnych Świdnickiego Forum Pracy

Rada Miasta Świdnika apeluje do Posłanki i Posłów Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o odrzucenie projektów nowelizacji kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego wykonawczego, które łagodzią kary za szereg groźnych przestępstw, ułatwiają życie ich sprawcom i przynajmniej im przywileje w trakcie postępowania karnego jak i odbywania kary.

Radni Rady Miasta Świdnika mając świadomość - narastającej fali przestępstw oraz poczucia bezkarności przestępców, w tym sprawców okrutnych morderstw; uznając, że interes uczciwego obywatela-ofiary musi mieć bezwzględne pierwszeństwo przed interesem kryminalisty - domagają się uchwalenia przez Sejm RP ustawy o zastrzeżeniu odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu obywateli.



OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU W ŚWIDNIKU

oferuje

ORGANIZACJA SZKOLEŃ - organizujemy szkolenia dla przedsiębiorców i osób rozpoczynających działalność gospodarczą

USŁUGI INFORMACYJNE - oferujemy szeroki zakres informacji gospodarczych z zakresu zasad prowadzenia biznesu, dostępnych szkoleń, firm doradczych, źródeł finansowania

BIBLIOTEKAZKA PRZEDSIĘBIORCY - dysponujemy bogatym zbiorem podręczników i poradników z zakresu prowadzenia biznesu.

WSPARCIE TECHNICZNE - oferujemy dostęp do usług zbiorowych, możliwość skorzystania z kserokopiarki, faxu. **PROMOCJA LOKALNYCH PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH** - pomagamy w nawiązaniu kontaktów handlowych z partnerami w kraju i za granicą.

DOSTĘP DO OFERTY POLSKO - BRYTYJSKIEGO PROGRAMU ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI - udzielamy informacji, ułatwiamy i organizujemy kontakt ze wszystkimi modułami Programu, umożliwiamy współpracę z akredytowanymi konsultantami.

W ubiegłym roku jako jedna z trzech organizacji pozarządowych w województwie otrzymał od Ministerstwa Pracy, Placy i Spraw Socjalnych nagrodę w wysokości 4700 zł. W tym roku znalazł się w dwudziestce organizacji krajowych, którym Fundacja Pomoc Społeczna SOS Jacka Kuronia, przyznała w ramach programu „Pracy z Dziećmi”, 900 zł na zakup zabawek rozwijających umysł (Lego, Puzzle, Memory).



Do pożaru w habicie

W ubiegłą niedzielę na stadionie Świdniczanki rozegrano mecz piłkarski Księża - Strażacy, zakończony rezultatem 1:2. Największą atrakcją tego festynu sportowego były pokazy w wykonaniu drużyny zakonników strażaków z Niepokalanowa. Jak widać na zdjęciach, można pędzić do pożaru w habitach.

Fot. Brożek



W lipcu i sierpniu nowa ramówka TKŚ

Telewizja na urlopie

Jak widzowie Telewizji Kablowej Świdnik zdołali już zapewne zauważyć, ramówka programowa TKŚ uległa od początku czerwca poważnym zmianom. Nie ukazuje się między innymi Serwis Informacyjny, a od początku lipca ma nastąpić przerwa w nadawaniu kilku innych tytułów publicystycznych. O przyczyny tych zmian zapytaliśmy Tomasza Makowskiego, szefa programu lokalnego TKŚ:

„Zmiany w ramówce wynikają ze zbliżających się wakacji. Lato to okres zmniejszonej aktywności radnych, władz i administracji miejskiej, a także urlopu w PZL, wakacji w szkołach i masowych wyjazdów świdniczan poza miasto. Doszliśmy więc do wniosku,

że utrzymywanie w tej sytuacji codziennego serwisu informacyjnego miało być z celem. Pozostaną natomiast dwa serwisy: poniedziałkowy i piątkowy, w których będziemy informować o wszystkim, co wydarzyło się w mieście.

Brak programów publicystycznych postaramy się jednak nadrobić lepszymi, ale - mam nadzieję - atrakcyjnymi propozycjami programowymi. Wprowadzimy cykliczny tytuł: „Materiały przed lat”, w którym przypomniemy najciekawsze programy z naszego archiwum. Będziemy też obecni na najciekawszych wakacyjnych imprezach organizowanych dla dzieci i młodzieży. Będziemy je zapowiadać (również w naszej telegazecie) oraz relacjonować. Planujemy ponadto na lato uruchomienie akcji promocyjnej skierowanej ku osobom, które nie korzystają jeszcze z pełnej oferty programowej naszej telewizji. Jej założenia przewidują zaangażowanie grupy młodzieży, która pracując na rzecz telewizji będzie mogła zarobić pieniądze na wakacyjny wypoczynek. Myślę, że z początkiem września wszystko wróci do normy, a wypoczęci telewidzowie znajdą w naszym programie wszystkie tytuły, do których zdążyli się już przyzwyczaić.”

jmr

W Galerii RSTK

Demary i Wiśniewski

Galeria Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury po raz kolejny proponuje ciekawe, a wręcz oryginalne prace. Od maja do końca czerwca można w niej oglądać (i kupować) demary i grafiki Edwarda Wiśniewskiego.

Demary to formy plastyczne wprowadzające ciepły nastrój do naszych domów. Powstały rok temu w zaciśniętej przyrody Pojezierza Łęczyńskiego-Włodawskiego. Były eksponowane dotąd tylko jeden raz - w 1996 r. na wystawie prac studentów Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie. Zdobią jednak wiele domów w Polsce oraz w Holandii i Niemczech.

Demary powstają z drewna, ze skóry, kawałków sznurka i blachy. Przedstawiają jakichś królów czy dziwne istoty. Ponadto ich autorzy tworzą również niebanalne ikony, a właściwie impresje ikon, delikatną plamą wydobywającą urok tego malarstwa. Ich twórcy chętnie otaczają się takim właśnie malarstwem. Są to Maria Stefańska i Waldemar Marian Lipiński.

W Galerii RSTK wiszą także grafiki Waldemara Wiśniewskiego, wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 5, z wykształcenia magistra wychowania fizycznego. Jego prace, niezwykle pracowite, to pejzaże, z tylko jednym motywem sportowym.

Zapraszamy wszystkich do Galerii RSTK, gdyż naprawdę jest tam co obejrzeć i kupić, nawet tanio...

/sm/



Topole na cenzurowanym

Trują czy bronią?

- „Zróbcie coś, żeby wycieli wreszcie te topole” - kobiecy głos w słuchawce zabrzmiał dramatycznie i zmobilizował do szybkiego działania...

W Świdniku rośnie kilkanaście tysięcy topól, które na przełomie wiosny i lata zaczynają kwitnąć. Poszczególne odmiany gatunku kwitną do końca lata. Jednak przede wszystkim na początku czerwca niektóre dzielnice wyglądają jak podczas śnieży, co powoduje gwałtowne protesty mieszkańców, zwłaszcza tych narażonych na alergiczną reakcję organizmu.

Z pytaniem o możliwość zastąpienia topól innymi gatunkami drzew zwróciliśmy się do p. Leszka Wytrzyckiego, inspektora ochrony środowiska Urzędu Miasta, który powiedział:

„Topole zatrują życie nie tylko alergikom, ale i niektórym służbom miejskim. Powodują uszkodzenia chodników oraz sieci kanalizacyjnej. W początkowym okresie istnienia miasta, jako szybko rosnący gatunek miały mu zapewnić zielen. Wkrótce okazało się, że współistnienie z nimi może być kłopotliwe. Co roku przyjmujemy około 50 skarg na przeszkadzające ludziom topole. Chciałbym jednak przytoczyć również kilka argumentów na obronę topól. Przede wszystkim są one jednym z najlepszych dostarczy-

cieli tlenu. Z powodu rozległości korony, dużej masy liści znacznie przewyższają pod tym względem inne gatunki, jak wierzba, czy klon. Przytaczam tylko te dwie nazwy, jako że mówimy o drzewach szybko rosnących, które we względnie krótkim czasie mogłyby zastąpić topole. Nie muszę chyba przekonywać nikogo o tym, czym groziłoby proste wycięcie drzew bez zastąpienia ich innymi. Topole rosnące przy torach stanowią żywy ekran oddzielający miasto od hałasu kolei i części wpływu elektrociepłowni. Ich wycięcie daleko bardziej naraziłoby nas na niekorzystne bodźce napływające z tego kierunku.

Okazuje się również, że topola jest najbardziej odporna na uciążliwość spowodowaną warunkami miejskimi: asfalt, chodniki blokujące dopływ wody... Zapewne zauważyliście już państwo, że część klonów rosnących przy ul. Niepodległości nie przeżyła ostatniej zimy. Prawdopodobnie mroźowi pomogli: brak wody, sól i insekty atakujące drzewa, które w sumie spowodowały ich obumarcie. Topole są znacznie mniej wrażliwe na wszystkie te czynniki.

Argument kolejny - ekonomiczny. Wycięcie jednego drzewa kosztuje około 200 złotych. Spróbujmy przemnożyć to przez ilość topól rosnących w mieście i dodać koszty posadzenia nowych drzew.

Wreszcie oddziaływanie alergiczne topoli. To, co widzimy wokół siebie jako wszechobecną wałę, to tylko koszycki kwiatowiec, a nie pyłki powodujące alergię. Koszycki przemieszczają się w sposób bardzo ograniczony. Co innego pyłki, które z racji niewielkich rozmiarów mogą przemierzyć z wiatrem nawet dziesiątki kilometrów. Zatem wycięcie nawet wszystkich bez wyjątku topól rosnących w Świdniku nie załatwi sprawy, jako że i tak będziemy narażeni na oddziaływanie pyłków przybłych z Lublina, Melgwy, czy Łęcznej.

Oczywiście staramy się sukcesywnie zastępować topole innymi gatunkami drzew, co jest niezwykle trudne, choćby z powodu beznamiętności ludzi. Statystyki pokazują, że z 2 tysięcy posadzonych nowych drzew zostaje 50. Reszta jest w skandalicznym sposób niszczone. Tymczasem żeby zacząć myśleć o pozbyciu się uciążliwych topól, trzeba dochować się przynajmniej piętnastoletnich następców.

jmr

Telefon dyżurny

Rethmann niewinny?

Często w „Głosie” pojawiają się artykuły na temat niesolidności Rethmanna - rozpoczął rozmowę nasz czytelnik. - Nie zawsze jednak ta firma jest winna, gdy kipiące pojemniki nie są na czas opróżniane. Niedawno byłem świadkiem takiego przypadku. Śmieciarka kilka minut próbowała dostać się do pełnego kontenera (przy ul. Hallera, nr 2 i 6), lecz dojazd zablokowany był przez czerwonego poloneza. Jego właściciel nie zjawiał się mimo użycia klasku przez kierowcę śmieciarki. Dopiero gdy pracownicy Rethmanna zrezygnowali z opróżnienia pojemnika i odjechali, kierowca poloneza szybko wybiegł z bloku i jeszcze szybciej zniknął.

Jak nas poinformowano w firmie Rethmann Świdnik, takie przypadki zdarzają się dość często i bardzo utrudniają wywóz śmieci. Śmieciarki muszą podjechać po kilka razy pod ten sam kontener i w rezultacie pewnej części odpadów nie zdąży wywieźć.

d

Kątem oka

Sąsiad chicholi się ze „świętego oburzenia” jakie wykazuje szacowna świdnicka spółka Pegimek, w wojnie na urzędowe papiery z lubelską firmą MPWIK. Wojna toczy się o to, ile lublinowi płacić za ścieki wypuszczone w kanał w Świdniku, a wyciekające na drugim końcu w oczyszczalni Hajdów. Przekonywałem sąsiada, że tu nie „do śmiechu” bo to o nasze mieszkańców Świdnika pieniądze chodzi. Ale on pokazał mi „Głos” z 9 maja, w którym czarno na białym stało jak to Pegimek wygrała MPWIK-owi, że „należy patrzeć w taki sposób, jak tego wymagają zasady współżycia społecznego oraz cel umowy.”

Pukanie w rurę

-No i co? zapytałem

-Ano to, że jak Pegimek różne opłaty nam, lokatorom podnosi to jakoś o „zasadach współżycia społecznego” ani be, ani me. Jakby o tym zapomnieli! A dalej patrz pani-to jeszcze onych lubelaków poucza...sprawa sprowadza się do ceny, którą w sposób nieuzasadniony i apodyktyczny podnosić. Chi,chi,chi! Przyganił kociol garmkowi. Zapomnieli o swoich aneksach! Tak mi się zdaje, że jakby ta „szambownia na Hajdowie” była naszego Pegimek, to by nie było żadnej sprawy. Do czynszu by nam „apodyktycznie” dopisali jak amen w pacierzu, o „współżyciu społecznym” ani by się zająknęli. A tak trzeba się „kasą” z lubelakami...podzielić! I tu pies porzebeany.

-To chyba nie tak-zaopanowałem. Nie taki ten Pegimek zły. O właśnie przysłali mi zawiadomienie o tym, że więcej zapłacim za „centralne” w zeszłym roku, to teraz mogą sobie różnie odpisać.

-Pani to inna rura, a to inna - nie dawał za wygraną sąsiad. Liczyć też trzeba umieć. Ile zysku na tym ciepłoku, a ile straty na tym co se kłopotowaty łańcuszek pociągiesz. A sprawa dopiero zacznie śmierdzieć jak nasi nie nie utargują i lubelaki na ten przykład wylot świdnickiej rury na Hajdowie zamurują. To tak, jak kiedyś z tym „starszym bratem” (ze Wschodu) bywało. Nie ustąpi, to do rachunku nam dopiszą.

No i jak to właściwie jest. Raz spółka „lupie” lokatorów po kieszeni ani ich żalując, a innym razem walczy o nich jak lwica. Czyżby rzeczywiście miała w tym interes, zależnie w którą rurę „zapukać”?

Osa

SOS dla zwierząt

Dla wielu pisanie o losie zwierząt, w tych trudnych czasach, to mało ważny temat. Jednak nam, ludziom skupionym w Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami, trudno pogodzić się z okrutnym traktowaniem naszych „braci mniejszych”. Człowiek może upomnieć się o swoje prawa, głośno krzyknąć, gdy dzieje mu się krzywda. Zwierzę-



ta tego nie potrafi, one cierpią w milczeniu. Jakże często są prześladowane w naszym chrześcijańskim społeczeństwie, dla którego wzorem powinna być postać św. Franciszka z Asyżu.

O zwierzęta hodowlane dba się bardziej, są źródłem dochodów, ale los psów i kotów jest już znacznie gorszy. Pies, gdy służy w gospodarstwie, może liczyć na miskę stawy, gdy jest stary jego los bywa tragiczny. Przykładów złego traktowania zwierząt można podać wiele. Jakże często gdy znudzi właściciela, ten po prostu wyrzuca go z domu.

Stosunek do zwierząt jest miarą człowieczeństwa. Nawet w tych trudnych czasach, wśród codziennych trosk i zmartwień! Jeśli nie potrafimy wspomóc tych, z którymi wspólnie zamieszkujemy naszą planetę, ofiarujemy im odrobinę serca. Nie szczujmy kota psem, nie pozwólmy dzieciom strzelać do ptaków i maltretować zwierząt. Okrucieństwo wobec zwierząt, może być kiedyś skierowane przeciw nam.

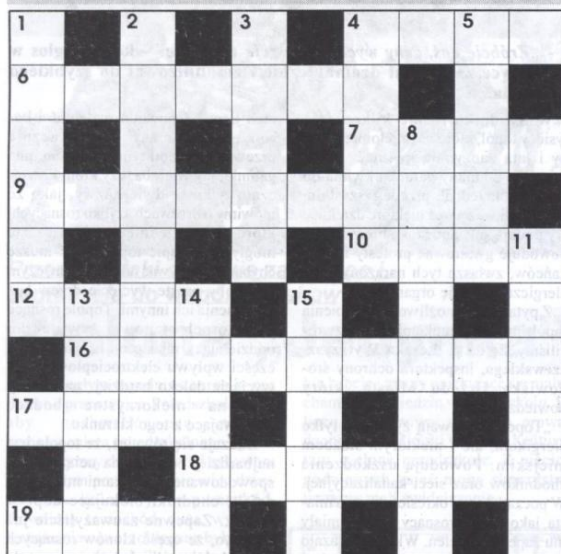
Apelujemy

do nauczycieli i wychowawców o włączenie dzieci i młodzieży do opieki nad zwierzętami. Musimy uczyć nasze dzieci, że zwierzęta podobnie jak my czują ból, cierpią. To nie wymaga nakładów finansowych, tylko dobrej woli. Żadna instytucja nie będzie tak skuteczna, jak żarliwe serca bijące w każdym z nas.

„ALMA”

Zainteresowanym podajemy aktualny adres świdnickiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami: Świdnik, ul. Sławińskiego 7 (wejście od podwórka).

Krzyżówka nr 68



POZIOMO: 4) produkowany w ulu, ale nie miod, 6) grupa plemion indiańskich Ameryki Północnej, 7) na śmieci w wieżowcu, 9) długi ganek kolumnowy wokół wewnętrznego dziedzińca, 10) bardzo aromatyczny trunek z zacieru ryżowego i melasy z trzciny cukrowej, 12) była nim ... na świat Gdynia w dwudziestolecie międzywojennym, 16) zjawia, mara, 17) piłkarska fuserka, 18) wybitny malarz francuski, uwieczniał m. in. uliczkę Montmartre'u, 19) akwen do hodowli ryb.

PIONOWO: 1) wprawia w zachwyt, 2) przebiega w Greenwich, 3) na niej samochodowa opona, 4) miejsce bohaterskiej bitwy nad Narwią w kampanii wrześniowej, 5) współtwórca Panoramy Racławickiej, 8) motylkowa roślina pastewna, 11) problem, zmartwienie, 13) paproci ..., poszukiwany w noc świętojańska, 14) ruch oddalenia narzędzia od przedmiotu obrabianego na tokarce, 15) roślinny kolec.

Rozwiązania krzyżówek czerwonych prosimy przysłać (przynosić) pod adresem redakcji (ul. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10) do 10 lipca. Fundatorem nagród jest księgarnia „GEMINI” (Świdnik ul. Sławińskiego 11).



PIĄTEK 21.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: BAJKI POLSKIE, WIDGET
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - „WEEKEND Z KSIĄŻKĄ” - magazyn dla bibliofilów
19.00 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.15 - BALLADA O KONIKRADZIE - komedia prod. USA
21.50 - Powtórka dla roztargnionych: WIELKI PIKNIK - komedia prod. USA
23.25 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
23.40 - Program na sobotę

SOBOTA 22.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: BAJKI POLSKIE, WIDGET
18.30 - „TYDZIEŃ W MIEŚCIE” - program informacyjny
18.40 - „NIE SAMYM CHLEBEM” - program społeczno-katolicki
19.00 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.15 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA
21.05 - Powtórka dla roztargnionych: BALLADA O KONIKRADZIE - komedia prod. USA
22.40 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA
23.05 - STREFA TAŃCA - program muzyczny
23.55 - Program na niedzielę

REPERTUAR KINA „LOT”

20 czerwca - GRY ULICZNE - prod. pol., od lat 15, godz. 20.15;
21 czerwca - MIKI MOL I STRASZNE PŁASZCZYDŁO (film animowany) - prod. pol., b/o, godz. 18.00;
ZOSTAWIĆ LAS VEGAS (wyk. Nicolas Cage) - prod. USA, od lat 18, godz. 20.15;
22-23 czerwca - MIKI MOL I STRASZNE PŁASZCZYDŁO, godz. 16.00, 18.00;

NIEDZIELA 23.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: BAJKI POLSKIE, WIDGET
18.30 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.15 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
19.45 - COLUMBO - serial sensacyjny prod. USA
21.05 - UCIECZKA NA ATENĘ - film wojenny prod. USA
23.00 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH
23.25 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 24.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: BAJKI POLSKIE, WIDGET
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PRZEBJOJE DOMOWEGO KINA - program rozrywkowy
20.00 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.30 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA
21.20 - Powtórka dla roztargnionych: UCIECZKA NA ATENĘ - film wojenny prod. USA
23.15 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA
23.40 - Serwis informacyjny
23.55 - Program na wtorek

WTOREK 25.06.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: BAJKI POLSKIE, WIDGET
18.30 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA” - program publicystyczny
18.50 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.35 - GLOBOTROTTERZY - magazyn podróżniczy
20.05 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.35 - PORTRET DORIANA GRAYA - dramat prod. USA

ZOSTAWIĆ LAS VEGAS, godz. 20.15;
24 czerwca - KINO NIECZYNNIE;
25-27 czerwca - GIRL GUIDE, prod. pol., od lat 15; godz. 18.00, 20.15;
28-30 czerwca - MŁODZI GNIEWNI - prod. USA, od lat 15, godz. 18.00, 20.15
1 lipca - 1 sierpnia - KINO NIECZYNNIE.

Uwaga! 22 czerwca o godz. 16 seans filmu pt. „Miki Mol i straszne Płaszczdło” zostanie połączony z rozdawaniem plakatów filmowych.

22.35 - BZZ... - program muzyczny
23.05 - Program na środę

ŚRODA 26.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: BAJKI POLSKIE, WIDGET
18.30 - „NASZE SPRAWY - PEGIMEK” - program publicystyczny
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.00 - ŚWIATŁOŚĆ DNIA - dramat prod. USA
21.50 - Powtórka dla roztargnionych: PORTRET DORIANA GRAYA - dramat prod. USA
23.50 - Program na czwartek

CZWARTEK 27.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: BAJKI POLSKIE, WIDGET
18.30 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.00 - ZAGADKA ŻŁA - film sensacyjny prod. USA
21.35 - Powtórka dla roztargnionych: ŚWIATŁOŚĆ DNIA - dramat prod. USA
23.25 - Program na piątek

GŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam dom 1/2 bliźniaka z kioskiem gastronomicznym.
Tel. 68-59-44.

D-107

Kupię działkę rekreacyjną z domkiem na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim.
Tel. 68-12-88.

D-104

Potrzebna dochodząca opiekunka do 4-letniego dziecka. Tel. 51-28-29 po godz. 17.

D-105

Hiszpania. INTER-TRANS - przewóz osób Madryt - Barcelona. Tel. (081) 67-00-54, 51-25-10, 67-00-65.

D-106



Josef Vagner

„Zwierzęta Afryki”

Afrykańska przyroda jest jednym z największych skarbów świata natury, który obecnie jest coraz bardziej zagrożony przez cywilizację. W tej fascynującej encyklopedycznej pracy przedstawiono nie tylko życie roślin i zwierząt Afryki, ale także konieczność uratowania go przed zagładą.

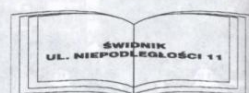
Dzięki 200 wspaniałym fotografiom książka przenosi nas do wielu miejsc, w których człowiek jest kimś wciąż obcym.

Lionel Bender

„Wielka encyklopedia nauki dla dzieci”

To nowatorskie wprowadzenie dzieci w świat nauki, od atomów po najnowsze osiągnięcia współczesnego świata w dziedzinie transportu i komunikacji.

Mamy tutaj informacje z takich dziedzin jak materia, niebo, kosmos, miernictwo, siła, energia i wiele innych frajujących dzisiaj młodego czytelnika.



Andrzej Nowak

„Jak zdać egzamin”

Poradnik napisany z myślą o tych, którzy przystępują do egzaminu maturalnego lub na studia wyższe.

Znajdziecie w niej wiele sugestii i rad jak najkorzystniej sprzedać posiadane wiadomości. Dowiedziecie się, jak być pewnym siebie i swojej wiedzy, bardziej odprężonym, a przede wszystkim w jaki sposób przekonać do siebie egzaminatorów.

Kreślowski, Plesiewicz

„Dekalog”

Autorstwo cechuje rzadką umiejętność dramatyzowania swoich idei. Wplatając swoje poglądy i pomysły we wciągającą i zaskakującą fabułę zyskują dodatkową moc i pozwalają czytelnikowi samemu odkrywać to, co mają do przekazania.

Henry G. Tretze

„Wiek a zdrowie”

Przewodnik po chorobach wieku dojrzałego. Znajdziemy tu rozwinięcie takich problemów, jak starzenie się, stres psychiczny, menopauza, prostata czy choroby nowotworowe.

Książka zawiera zestawy pytań pomocnych w rozpoznaniu zmian zdrowotnych związanych z wiekiem.

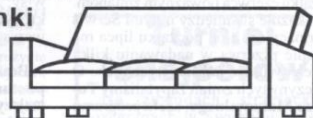
SET

Zakład Produkcji Mebli

SMOK

oferuje w sprzedaży na raty po cenach fabrycznych:

- ☐ meble tapicerowane
- ☐ meblościanki
- ☐ tapczany
- ☐ narożniki
- ☐ fotele



Zapraszamy w godz. 7-15
Krępiec II tel. 51-39-18/0-81

25% taniej niż w sklepie

R-50

GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek, wtorek, czwartek
lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa, piątek
lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

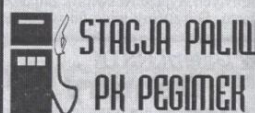
Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-5



PRZY UL. KRĘPIECHEJ 18

ZAPRASZA

ZMOTORYZOWANYCH

W GODZ. 6.00-18.00

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zi9 s.c. Lublin
zaprasza do sklepu firmowego
ze sprzętem gospodarstwa domowego
Świdnik ul. Kopernika 2

- * lodówki, zamrażarki, pralki
- * kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
- * piecyki, odkurzacze,
- * sprzęt gospodarstwa domowego,
- * sprzęt RTV

Oferujemy niskie CENY i RATY
NA DOGODNYCH WARUNKACH
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

R-8



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Świdnik 31-05-1996r.

Marszałek Sejmu RP
Józef Zych

PROTEST

Związek Zawodowy „Metalowcy” WSK „PZL - Świdnik” S.A. stanowczo protestuje przeciwko próbie zmiany ustawy o zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Wniosek dotyczy tej zmiany a złożony przez klub poselski Unii Wolności uderza w samą ideę tych świadczeń. Odejście od obligatoryjnego wymogu odpisu na fundusz i pozbawienie praw do niego Emerytów i Rencistów, oraz brak możliwości dofinansowania ośrodków wypoczynkowych - jest to równoznaczne z likwidacją w bardzo krótkim czasie istnienia tej formy pomocy socjalnej dla pracowników i ich rodzin mających bardzo niskie dochody na członka rodziny.

Protestujemy przeciwko tego rodzaju pomysłom posłów UW, czynionym w tym samym czasie, gdy połowa rodzin polskich znajduje się na granicy ubóstwa.

Otrzymując:

OPZZ W-wa - przew. Ewa Spychalska

Federacja Metalowcy W-wa - przew. Zdzisław Tuszyński

Okęg Lublin - przew. Stanisław Gwóźdź

TP - OPZZ - Lublin - przew. Stanisław Dobrzyński

Świdnik dnia 07-06-1996 r.

Stanowisko

W związku z przedłużającymi się negocjacjami Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego i Lotniczego i dużym prawdopodobieństwem nie dotrzymania podpisania tego Układu do 10-06-1996 r. oraz wcześniejszymi ustaleniami pomiędzy Sekcją Krajową Przemysłu Zbrojeniowego naszego Związku i Radą Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność” w Skarżysku Kamiennej, Zarząd ZZM przekształcił się w Komitet Protestacyjny.

Ponadto Zarząd ZZM popiera akcje przeprowadzenia referendum we wszystkich zakładach sekcji zbrojeniowej w zakresie poparcia dążeń Związków Zawodowych do zawarcia Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników tych zakładów.

Jednocześnie Zarząd ZZM uważa, że referendum powinno być przeprowadzone i oparte przez wszystkie związki działające na terenie naszego zakładu.

Z PRAC ZARZĄDU ZWIĄZKU

09.05.96r.

Tematy posiedzenia: 1. Sprawy finansowe. 2. Szkolenie związkowe. 3. Sprawy organizacyjne.

Rozpatrzone wnioski i podania w sprawach pomocy finansowej dla członków naszego związku, znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

Przyznano zapomogi na ogólną kwotę 230 zł.

Zarząd podjął jednogłośnie uchwałę dotyczącą sfinansowania kosztów szkolenia związkowego, organizowanego w Okuninie w dniach 14-16.06.1996r. Szkolenie organizowane jest dla członków związku zrzeszonych w Federacji „Metalowcy” Okręgu Lublin, tematem szkolenia będzie „Znowelizowany Kodeks Pracy”, „Ponadzakładowy i zakładowy Układ Zbiorowy Pracy”, „Bieżąca sytuacja w ruchu związkowym”.

W sprawach organizacyjnych poruszono takie tematy jak: negocjacje zakładowego Układu Zbiorowego Pracy - przeanalizowano sporne tematy, postanowiono powołać zespół negocjacyjny w celu ukierunkowania taktyki prowadzenia negocjacji.

Omówiono dalsze postępowanie w sprawie obsady stanowisk w Klubie E i R na stanowiskach półetatowych kasjera oraz gospodarki Klubu.

Po dyskusji, postanowiono, że prezydium zarządu związku zorganizuje wspólne posiedzenie z zarządem kół 62 /E i R/ w podmiotowej sprawie.

16.05.96r.

Tematy posiedzenia: 1. Sprawy finansowe. 2. Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. 3. Obsada wakacji w Klubie E i R. 4. Sprawy organizacyjne.

Zarząd Związku rozpatrzył dwa wnioski w sprawie przyznania pomocy materialnej, członkom naszego związku znajdującym się w bardzo ciężkiej sytuacji losowej i materialnej spowodowanej ciężką i długotrwałą chorobą, przynajmniej w jednym przypadku maksymalną kwotę zapomogi.

Zarząd zapoznał się z przebiegiem negocjacji nad zakładowym Zbiorowym Układem Pracy, stwierdzając, że rozmowy są trudne a postęp prac powolny.

Niektóre sformułowania w projekcie NSZZ „S”, dot. tworzenia Komisji Zakładowych są niekorzystne dla naszej organizacji związkowej.

Obsada wakacji w Klubie E i R, wywołała wśród członków Zarządu spore zamieszanie, a szczególnie obsada gospodarza klubu, na ten temat wypowiedzieli się ośmiu członków Zarządu.

Dyskusja wynikała z nieznaności tematu i niezrozumienia konieczności uaktywnienia i organizowania pracy klubu także dostępnego po godz. 15-tej, rozszerzenie działalności w charakterze spotkań okolicznościowych, dla członków ZZM, dla pracowników WSK, udostępnienia lokalu na zebrania, prelekcje itp.

23.05.96r.

Tematy posiedzenia: 1. Sprawy finansowe. 2. Negocjacje Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. 3. Rekomendacje. 4. Sprawy organizacyjne.

Reforma ubezpieczeń społecznych (c.d.)

„Proste odpowiedzi” „Proste pytania”

„Spostrzegłem dzisiaj pierwszy siwy włos na swojej skroni”, ta sentymentalna piosenka przypomina ludziom czasy młodości. Znacznie mniej jest utworów opiewających jesień życia, a szkoda. Wczuliśmy się w nastroje, że życie trzeba planować już od najmłodszych lat myśleć o odległej przyszłości. Dlatego warto odpowiedzieć na niektóre proste pytania.

Czy ubezpieczenie społeczne jest obowiązkowe? Tak, system ubezpieczenia w Polsce jest powszechny i obejmuje wszystkie grupy społeczno - zawodowe, a więc wszystkich pracowników, osoby prowadzące działalność gospodarczą, zawodową, parlamentarzystów, uprawnionych do zasiłku dla bezrobotnych, adwokatów, duchownych, twórców, artystów i skazanych.

Państwo kontroluje i nadzoruje instytucję ubezpieczeniową, której działalność nie jest obliczona na zyski. Analogiczną kontrolę sprawują osoby ubezpieczone i otrzymujące świadczenia np. w radach nadzorczych.

Jakie są ubezpieczenia?

Istnieją trzy rodzaje ubezpieczeń. Pierwsza grupa to emerytury, renty rodzinne i zasiłki pogrzebowe. Druga - obejmuje zasiłki chorobowe, macierzyńskie i opiekuńcze oraz renty z tytułu niezdolności do pracy. Planuje się wprowadzenie zasadniczych zmian w zasadach oraz w sposobie przyznawania rent inwalidzkich. Najogólniej mówiąc, reforma daży do tego, by większej liczbie ludzi przysługiwać zdolność do pracy. Wreszcie trzecia grupa ubezpieczeń dotyczy następstw wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zróżnicowaną składkę na to ubezpieczenie uzależniono od stopnia ryzyka, płacić mają wyłącznie pracodawcy.

Czy reforma przewiduje zachowanie instytucji ZUS-u?

Tak, chociaż zmienią status tej instytucji. Przejście ona być centralnym organem administracji państwowej, zyska osobowość prawną i będzie wykonywać zadania zlecone. Do zadań tych dostosuje się struktury i kompetencje jednostek organizacyjnych ZUS-u. Powstanie samorząd ubezpieczeniowy o dużych uprawnieniach, sprząjący temu ostatnie zmiany w radach nadzorczych, które składają się obecnie w połowie z przedstawicieli ubezpieczonych, emerytów i rencistów. W czwartej części z przedstawicieli i pracodawców jak również w jednej czwartej z osób wskazanych przez administrację rządową.

Kiedy reforma stanie się rzeczywistością?

Szacuje się, że zreformowany system ubezpieczeń obejmie dzisiejszych 40-latków. Z badań wynika, że właśnie ludzie w tym wieku najbardziej interesują się reformą. Można powiedzieć, że mają dobre wyczucie. Wszyst-

ko zależy jednak od rozwoju gospodarczego, im szybszy - tym większe dochody i składki, mniejsze bezrobocie, większy rynek kapitałowy. Nasza gospodarka zmierza w tym kierunku, czas sprzyja reformie. Przypomnijmy jeszcze raz główne przesłanki reformy. Ma ona zapewnić godziwy poziom i sprawiedliwy podział świadczeń, ma spowodować obniżenie składek i zmniejszenie dotacji na ten cel z budżetu państwa. Mamy nadzieję, że znikną obecne kłopoty i narzekania obywateli żyjących ze świadczeń w najtrudniejszym okresie transformacji oraz, że Polacy będą mogli żyć dłużej i coraz dostatniej. W dalszej części proponujemy krótki encklopedyczny przegląd projektu reformy ubezpieczeń społecznych.

Co to jest emerytura?

Dożywotnie zaopatrzenie pieniężne przysługujące pracownikowi po przepracowaniu ustawowej liczby lat, albo po osiągnięciu określonego wieku.

Co to jest renta?

Słowo renta ma wiele znaczeń. Może to być regularny dochód włożonego kapitału z majątku albo z ziemi, nie wymagający wkładu pracy. Tacy ludzie nazywają się rentierami. Nam bliższy jest termin renta oznaczający świadczenie pobierającego świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego, wypłacanego w przypadku inwalidztwa, starości albo śmierci pracownika.

Co to jest reforma?

Łacińskie słowo „reforma” oznacza przekształcenie. Jest to więc zmiana, przekształcenie, ulepszenie, przebudowa.

Co to jest waloryzacja?

Jest to przeliczenie zobowiązań pieniężnych na skutek zmienionych wartości pieniądza, najczęściej inflacji. Emerytury i renty są zobowiązaniem pieniężnym i też się je przelicza.

Co to jest inflacja?

Jest to nieproporcjonalnie duży i stosunkowo szybki wzrost cen. Często z powodu powiększania się pieniądza w obiegu w stosunku do ilości towaru i usług na rynku.

Czym się różni U.S. od zaopatrzenia i pomocy społecznej?

U.S. to świadczenie na rzecz ludzi starych, weteranów pracy oraz inwalidów, rodzin, które utraciły jednego żywiciela. Świadczenia te otrzymują pracownicy, ludzie pracujący na własny rachunek i osoby zatrudnione w

szczególnych warunkach, rolnicy, duchowni i twórcy. Z systemu zaopatrzeniowego korzystają żołnierze zawodowi, funkcjonariusze MSW i straży pożarnej oraz inwalidzi wojenni i wojskowi. Renty i emerytury tzw. mundurowe, wywołują wiele emocji, w ramach reformy mają być pozbawione nieuzasadnionych preferencji w porównaniu z systemem pracowniczym. Opieka społeczna, to świadczenie dla najuboższych, wypłacane z budżetu państwa.

Na czym polega repartycyjny system świadczeń?

Najkrócej mówiąc, na finansowaniu świadczeń społecznych z bieżącej składki. Taki system istnieje obecnie w Polsce i jest bardzo wrażliwy na różne zjawiska ekonomiczne.

Czy po reformie państwo gwarantuje wypłacenie świadczeń?

Tak. Państwo gwarantuje utrzymanie godziwego i sprawiedliwego podziału świadczeń, taki jest główny cel reformy. Przeprowadza się ją po to, by usuwając przeszkody w rozwoju gospodarczym, a więc wysokie składek i dotacje z budżetu państwa, by wybudować racjonalny, efektywny system ubezpieczeń. W tym systemie każdy może wyliczyć swoje przyszłe świadczenie i spokojnie oczekiwać zaślusznego wieku.

(c.d.n.)

Przygody pod niebem ...

Od najmłodszych lat mieszkał wraz z rodzicami obok lotniska sanitarnego w Łaszczewce koło Tomaszowa Lubelskiego. W wolnych chwilach, po lekcjach, kleił i składał modele samolotów. O Świdniku i istnieniu tu zakładach lotniczych słyszał z opowiadań starszych.

Przyjazd do Świdnika, sprawił, że spełniły się prawie wszystkie jego marzenia. Prawie wszystkie, bowiem Piotr Kiszczuk, bo o nim tu mowa, chciał być pilotem wojskowym i latać na super nowoczesnym samolocie. Czytelnikom Panoramy przedstawiamy Piotra Kiszczuka, człowieka, którego pasją jest wszystko co łączy się z lotnictwem.

Piotr Kiszczuk, lat 27, kawaler. Obecnie mieszka w hotelu „Relax”. Ze Świdnikiem związany jest od 11 lat. Pracownik w wydziale kontroli jakości przy W-340.

„Gdzie należy szukać impulsu, który wzbudził twoje zamiłowanie do lotnictwa?”

„Niebagatelnym wpływ miał mój ojciec, którego rozmyślenia i fascynacja lotnictwem, tworzący się od najmłodszych lat, oraz fakt, że mieszkałem obok lotniska, na którym zawsze działo się coś ciekawego. To mnie zaintrygowało i wciągnęło bez granic. Postanowiłem uczyć się w szkole lotniczej w Dęblinie. Nie rezygnowałem i w Świdniku zdobyłem zawod mechaniczny lotniczego.

„Teraz realizujesz swoje marzenia latając na motolotni.”

„Pewnego dnia przeczytałem w „Głosie Świdnika”, że Aeroklub Robotniczy organizuje taki kurs, bez wahanaj zgłosiłem się do kierownika kursu Andrzeja Sawickiego. Po odbyciu szkolenia teoretycznego i zdaniu egzaminu przed komisją kwalifikacyjną, przyszedł czas na pierwszy lot u boku instruktora. Pamiętam, był piękny słoneczny dzień, pogoda i widoczność - wymarzone, żadnego bocznego podmuchu wiatru. Było to w czerwcu ubiegłego roku. Do tej pory odbyłem 33 loty, w pierwszej fazie szkolenia ważnym elementem jest opanowanie procedury samych startów i lądowań. By samodzielnie wlecieć w górę, już bez instruktora, trzeba opanować wszystkie tajniki pilotażu. Tam w górę nie ma co ukrywać, wszystko zależy od umiejętności. Przed każdym startem uczestnicy szkolenia przeprowadzają przegląd sprzętu, pod kątem bezpieczeństwa w powietrzu. Jako ciekawostkę podam, że zabieranie w podbiegniętych spadochronu okazuje się zbędne. Bowiem i tak na motolotni można wylądować bez udziału silnika na stosunkowo niewielkiej powierzchni i odstoku drogi. Zapewniłem, że pod tym względem loty na motolotni są jak najbardziej bezpieczne. Osobiście uważam, że fajnie się złożyło, że tu w Świdniku po raz pierwszy w Polsce taki kurs został zorganizowany. Jako jego uczestnik jestem usatysfakcjonowany, bowiem pozwoliło mi to na kontynuowanie i realizację moich cichych marzeń. Po części spełniają się marzenia mojego ojca, który przez całe swoje życie marzył o tym, by na ziemię chociaż przez chwilę można było spojrzeć tak zwyczajnie z lotu ptaka.

rozmawiał i notował:
Lucjan Stefański.

Związek Pracodawców nie dotrzyma kolejnego terminu podpisania PUZP w terminie do 10.06.1996r.

Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego w porozumieniu z Radą Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „S” postanowiła przeprowadzić referendum w 31 zakładach Przemysłu Obronnego i Lotniczego w zakresie poparcia dążeń Związków Zawodowych do zawarcia Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników tych zakładów.

W dalszej kolejności wszczęcie sporu zbiorowego z pracodawcami 31 Przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego i Lotniczego.

30.05.1996r.

Tematy posiedzenia: 1. Sprawy organizacyjne.

Omówione zostały tematy związane z odejściem na emeryturę kol. Jana Dęjneka oraz p. Stanisława Walatek, pracujących na 1/2 etatu w Klubie E i R.

Zarząd złożył podziękowania za długoletnią nienaganną pracę oraz dotychczasową działalność związkową.

W temacie Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy, Zarząd zapoznał się z dotychczasowym przebiegiem negocjacji.

Poruszono sprawę objęcia opieką kół związkowych przez poszczególnych członków Zarządu Związku oraz ustalenia harmonogramu tej pracy.

Związkowa
Grupa Informacyjna

Materiały ZZM przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku. Redaktor naczelny Sławomir Prokop.
Tel. 68-09-01, 51-20-61 w. 52-62.

Rozmowa z Jerzym Krawczykiem, trenerem piłkarzy świdnickiej Avii

TRZEBA GRAĆ SKUTECZNIEJ

• Sezon 1995/96 dobiegł końca. Pańscy podopieczni zajęli XI miejsce w stawce 18 zespołów. Czy był to udany sezon?

– I tak i nie. Tak, bo mimo pewnych problemów, przedłużający nasz II-ligowy był. Nie, bo znowu walczyliśmy do końca o uchronienie się przed spadkiem.

• Jesień zakończyliście na siódmym miejscu w lidze, z pokaznym dorobkiem 24 punktów. Wiosną jednak zaczęli się nerwy.

– Planowaliśmy jak najszybsze definitywne załatwienie kwestii pozostania w lidze. Tymczasem słabszy start, zgubione punkty, przede wszystkim na własnym boisku sprawiły, że sytuacja zrobiła się niepewna. Dlatego w miejsce widowiskowej, ciekawej gry, znowu powróciła walka o przetrwanie. Nasza gra nie mogła się podobać, ale musiała ona być po prostu solidna i skuteczna, gwarantująca kolejne, niebezpieczne do utrzymania punkty.

• Po kłopotach jesieni w meczach derbowych, wiosną wykazaliście zdecydowaną wyższość nad lokalnymi rywalami zza miedzy.

– Dość powiedzieć, że w pierwszej rundzie w trzech spotkaniach derbowych wywalczyliśmy zaledwie jeden punkt (bramki 1:6). Wiosną udało nam się tę sytuację odwrócić. Wykazaliśmy bezpośrednią wyższość nad rywalami regionalnymi. Pokonaliśmy Motor i Lubliniankę, zremisowaliśmy z zamojskim

Hetmanem (bilans wiosenny - 7 punktów; bramki 7:0). Myślę, że chłopcy potrafili odpowiednio zmobilizować się przed tymi spotkaniami, a że wciąż wisiła nad nami widownia spadku, musieliśmy grać ofensywnie i zdobywać bramki.

• Każdy zespół potrzebuje od czasu do czasu zastrzyku świeżej krwi. W Avii jesienią pojawiło się pięciu nowych piłkarzy, wiosną doszli szósty. Czy spełnili swoje zadanie?

– Chyba najlepsze wrażenie pozostawił Jacek Tomaszek. Jego zadaniem było powalczyć i absorbować obronę rywali i z tego wywiązał się bez zastrzeżeń, chociaż zarówno on jak i kibice zdają sobie sprawę z technicznych braków. Trochę zawiódł Józef Zolech. Zdobył tylko osiem bramek, jak na rasowego napastnika nie jest to liczba oszałamiająca, ale trzeba również pamiętać, jak ważne, często decydujące o punktach gole Józef zdobywał. Kozłowski się wosną Wojciech Klich, a zdobyte przez niego bramki dodały mu animusz. Trudno mieć pretensje do Roberta Grabowskiego, jednak musi on solidnie pracować, bo stać go na więcej. Jesienią nieźle poczynił sobie Dariusz Wyroślak, ale wiosną nie może zaliczyć do udanych. Bez przerwy dopadały go kontuzje. Niewypałem był Arkadiusz Westwalewicz, okazało się, że jest jedynie uzupełnieniem kadry.

• Najbliższe plany II-ligowców?

– Do 27 czerwca zawodnicy są na urlopie. W tym dniu rozpoczynamy przygotowania do nowego sezonu. Przez pierwsze dwa tygodnie pracować będziemy bardzo mocno, dwa razy dziennie. Później poświęcimy więcej czasu na zgrywanie poszczególnych formacji pod kątem ustawienia zespołu do gry w lidze. Oczywiście całość przeplatana będzie grami kontrolnymi, m.in. z Siarką Tarnobrzeg i Stalą Stalowa Wola.

• Na koniec to, co kibiców w trakcie przerwy w rozgrywkach interesuje najbardziej. Czy świdniczanin zostanie wzmocniony personalnie?

– Trudno dzisiaj jeszcze mówić o nazwiskach. Ale prowadzimy rozmowy z kilkoma zawodnikami. Trzeba grać skuteczniej i bardziej widowiskowo, stąd potrzeba albo raczej nakaz chwili pozyskania napastnika i pomocnika. Nasza defensywa także mogłaby być solidniejsza. Wiadomo, że z niektórymi zawodnikami z dotychczasowej kadry trzeba się będzie pożegnać. W ich miejsce muszą przyjść inni, ale nie nazwiska, tylko piłkarze, tacy, którzy zastąpią odchodzących, a jednocześnie wniosą coś nowego w poczynania drużyny.

Rozmawiał (kdr)



Judocka rodzina SKS „SHIROIKAJ” i jej trener Waldemar Białowas.

30 krązków na zakończenie sezonu

Medalowy maraton judoków

Młodzi judocy SKS SHIROIKAJ uczestniczyli w pierwszej dekadzie czerwca w kilku turniejach, z których przywieźli aż 30 medalów. 1 czerwca walczyli w VI międzynarodowym turnieju dzieci, młodzików i kadetów w Jarocinie, gdzie spotkali kolegów z 17 klubów, również zagranicznych (Holandia, Ukraina). W silnej konkurencji 250 zawodników i zawodniczek 11 miejsc wśród dzieci zajął Bartek Kwieciński, a brązowe medale wywalczyli Agata Motyl oraz Paweł Mikołajczyk. Spośród młodzików najlepszym okazał się Marcin Trąbka, który pokonał wszystkich rywali. 11 miejsce na „pudle” zapewnili sobie: Katarzyna Zeleń, Marcin Goc i Tomasz Kiriya, a III - Robert Kozłowski, Rafał Poniewożik i Łukasz Nowak.

W konkurencji kadetów nie dał się nikomu pokonać Piotr Bielecki. Michał Kiriya i Piotr Olejnik byli trzeci. W punktacji drużynowej SHIROIKAJ zdobył II miejsce za zespołem „IPPON” Jarocin, ale przed renomowaną judoką „firmą”, jaką jest AZS Wrocław.

Już następnego dnia zawodnicy SHIROIKAJ walczyli na matach Lublina w mistrzostwach makroregionu juniorów. Michał Kiriya nie dał sobie tym razem odebrać zwycięstwa, a Robert Świerczek zdobył srebrny medal.

Po tygodniowym odpoczynku, 8 czerwca świdniczanin wyjechał do Czechowice-Białej na międzynarodowy turniej „Młodych Talentów” przeznaczony dla zawodników występujących w kategorii dzieci. W walce z reprezentantami 15 klubów

południowej Polski i Czech najlepszym okazał się Marek Jurczykowski. Brąz przywieźli do Świdnika Paweł Radzikowski, Piotr Zawada, Jan Matysiak, Marcin Trąbka i Dawid Białowas.

Czerwcowy maraton medalowy nasi judocy zakończyli następnego dnia w eliminacjach do Mistrzostw Polski młodzików w Radomiu. Tym razem aż trzech zawodników SHIROIKAJ wygrało w swoich kategoriach wagowych: Robert Kozłowski, Łukasz Nowak i Jacek Chargoń. 11 miejsce zajął Mariusz Goc i Dawid Białowas, a III - Marcin Trąbka, Tomasz Kiriya oraz Rafał Poniewożik. Tego samego dnia złoto na mistrzostwach makroregionu kadetek w Radomiu wywalczyła Małgorzata Świerczek.

jmr

Świdniczanina na wyjazdach

Wiosną Świdniczanina zaskoczyła bardzo skuteczną grą na wyjazdach. Można więc było ze spokojem oczekiwać wieści z kolejnych jej spotkań w Wąwonicy i Lublinie, tymczasem ...

Z Wąwonicy na tarczy

W zaległym meczu z XXI kolejki, świdniczanin raczej niespodziewanie ponieśli porażkę z ostatnim w tabeli Wawel 1:3. Gospodarze, mający jeszcze cień szansy na utrzymanie się w lidze, nie mogli tego spotkania nie wygrać. Po pierwszych czterdziestu minutach prowadził już trzema bramkami. Dopiero po przerwie, Świdniczanin grający tego dnia bez spódnicy piłkarzy z podstawowego składu, potrafił nawiązać równorzędny walkę. Efektem był honorowy gol Wiesława Szymańskiego.

Z BKS planowo

Przedostatnim przeciwnikiem w kończącym się sezonie był BKS. Po bardzo zaciętej grze lepsi okazali się świdniczanin wygrywając 3:2 (2:1).

Prowadzenie ładnym strzałem z rzutu wolnego uzyskał Henryk Olko. Odpowiedź gospodarzy była natychmiastowa. Rzut karny i najlepszy strzelec lublinianin Komsta doprowadził do remisu. Toczy się dobra, wyrównana gra, ale jeszcze przed przerwą polem ulega zmianie. Do odbitej piłki przed polem karnym dochodził Olko i celnie strzela. Druga połowa rozpoczęła się od falowych ataków gospodarzy dążących do remisu. Jednak po jednym z kontrataków zostali skar-

eni. Autorem trzeciej bramki - Mirosław Łucka. Wynik ustalił Komsta, wykorzystując drugi rzut karny w tym spotkaniu.

Świdniczanina: Ciesielka - Kowal, Korba, Dunia (46' Dyniński), Szt - Flis, Olko, Mańko, Mazurek - Okoń, Łucka.

• Po XXV kolejkach na czele tabeli, już pewna awansu do IV ligi Garbarnia Kurów. Świdniczanina z dorobkiem 32 punktów (bramki 43-35) zajmuje ósme miejsce.

Henryk Olko strzelił celnie dwa razy w meczu z BKS i ma już na swoim koncie 20 bramek. Pozostali: 7 - Wiesław Szymański, 5 - Mirosław Łucka, 3 - Grzegorz Góralski, 2 - Rafał Mańko, 1 - Sławomir Biskont, Jacek Gozdek, Sławomir Mazurek, Artur Szt, Wojciech Świdnik, Jacek Zieliński.

W najbliższą niedzielę o godz. 17 na boisku przy ul. Turystycznej, świdniczanin rozegrają swoje ostatnie spotkanie w tym sezonie. Ich przeciwnikiem będzie Jastkowski Klub Piłkarski Legion Tomaszowiec.

JaKo

Gamała może grać

Dokończenie ze str. 1

„Andrzej ma podpisany kontrakt, jest więc zawodnikiem naszego klubu - mówi dyrektor FKS Avia, Stanisław Mazur. - Cały problem polegał na tym, że przepisy zabraniają występów cudzoziemcom na II-ligowych parkietach. Po rozmowach we władzach związku ustaliliśmy, że jedyną szansą jest zerwanie się obywatelstwa ukraińskiego przez zawodnika. Odpowiednie pismo zawodnik złożył w konsulacie i pozostało jedynie czekać na decyzję odpowiednich władz Ukrainy. Sprawa przeciągała się jednak, mimo ponaglen z polskiej strony. A to kurier dyplomatyczny nie zdążył na czas, a to prezydent Ukrainy wyjechał z dyplomatyczną wizytą i nie mógł złożyć na podaniu swojego podpisu. Dopiero po zakończeniu drugoligowego sezonu przysłała pozytywna wiadomość, co w praktyce oznaczało, że Gamała jest bezproblemowo, tzn. nie ma obywatelstwa żadnego z państw. Już w tej chwili, zgodnie z przepisami może występować w lidze. Cel został więc, chociaż trochę za późno, osiągnięty. Ale to nie koniec. Sam zainteresowany, zarząd FKS Avia, a niezależnie od tego także Burmistrz Miasta Świdnika wystąpił, drogą oficjalną, o przyznanie Gamałce polskiego obywatelstwa. Oba pisma trafiły już do kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej i pozostaje czekać na pozytywną odpowiedź.

Andrzej bardzo solidnie przepracował poprzedni sezon - ocenia trener Jerzy Miszczyk. - Wprawdzie brak mu ogrania, ale bardzo liczymy na jego doświadczenie. Wciąż imponuje doskonałym odbiorem zagrywek, skutecznie atakuje i blokuje. Z pewnością będzie jednym z najmocniejszych ogniw w walce o ponowny awans do ekstraklasy.

Polonia Warszawa - Avia Świdnik 3:0 (0:0)

NIE ZNALI SCENARIUSZA

Porażka 0:3 w wyjazdowym spotkaniu z warszawską Polonią zakończyła sezon 1995/96 piłkarzy świdnickiej Avii. Wprawdzie rywal, świętujący powrót do ekstraklasy, zdolał trzykrotnie umieścić piłkę w siatce, ale Avia zebrała słowa pochwały za otwartą, ofensywną, a co za tym idzie, widowiskową grę.

Dla warszawian był to mecz szczególny, Polonia już przed tygodniem zapewniła sobie powrót do grona najlepszych zespołów polskiej ligi. Meczem z Avią „czarne koszele” chciały efektywnie potwierdzić swoją wartość, tym bardziej, że na stadionie, obok bardzo licznej widowni, pojawiły się sławne postacie świata sportu i polityki.

Ale Avia nie zamierzała łatwo sprzedać swojej skóry. W pierwszej części spotkania kibice zastanawiali się głośno, czy świdniczanin nie znają scenariusza wielkiego sportowego święta na stadionie przy ul. Konwiktorskiej. Bo w 20. minucie Paweł Pranagal po indywidualnej akcji dostrzekał na pole karne, a główka Józefa Zolecha przeszła tuż nad poprzeczką. Jeszcze raz miejscowi sympatycy futbolu, zaniepokojeni rozwojem sytuacji na murawie, wstali z miejsc. Trzy minuty przed przerwą, po centrze Wojciecha Klicha, główka Włodzimierza Bartosia z precyzją pocisku trafiła w poprzeczkę bramki gospodarzy.

Po zmianie stron Polonia przycisnęła. Losy spotkania rozstrzygnęły się w ciągu zaledwie pięciu minut. Najpierw, gdy zegar boiskowy wskazywał 51 minutę spotkania, Dariusz Dziekanowski dwukrotnie trafił piłką z rzutu wolnego w samo okienko bramki Roberta

Grabowskiego. Pierwszy raz uczynił to bez gwizdka sędziego, za co ukarany został żółtą kartką. Za drugim razem wszystko odbyło się prawidłowo i „Dziekan” mógł już cieszyć się ze zdobycia prowadzenia. Pięć minut później prawą stroną boiska przedarł się Marcin Zewłakow, piłkę po jego centrze zgrał głową Bartosz Tarachulski, a Jasińskiemu pozostało jedynie dopełnić formalności. Wynik spotkania ustalony został na minutę przed jego końcem. Michał Zewłakow, po rzucie rożnym egzekwowanym przez Jasińskiego, z najbliższej odległości nie dał żadnych szans Grabowskiemu.

POŁONIA WARSZAWA - AVIA ŚWIDNIK 3:0 (0:0). Bramki: Dziekanowski (51.), Jasiński (56.), Michał Zewłakow (89.). Polonia: Nowaczyk - Michał Zewłakow, Zub, Stokowiec, Przybyliński - Murda, Jasiński (72. Dąbrowski), Gołaszewski (63. Solnica), Dziekanowski (70. Kupiec) - Marcin Zewłakow, Tarachulski. Avia: Grabowski - Wojciechowski, Pydys (66. Teodorowicz), Machnikowski, Bartoś - Kaczmarek, Stopa (76. Gamała), Pranagal, Klich - Zolech, Tomaszek. Żółta kartka: Dziekanowski. Sędziował jako główny Piotr Anderwald z Opola. Widzów: 4000.

(kdr)



PIŁKARZ MECZU - SŁAWOMIR STOPA

Zdecydowanie lepsza niż jesienią postawa na boisku, a końcówka sezonu wręcz wymiennia. Piłkarz o niesamowitej wydolności organizmowej i takiej samej woli walki. Nie ma dla niego straszących piłek, potrafi świetnie grać w destrukcji i nie gorzej przy wyprowadzaniu własnych akcji. Jedyny minus - brak strzałów z dystansu.

Fot. Brożek

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za ostatni mecz sezonu z Polonią w Warszawie: Grabowski - 3, Wojciechowski - 5, Pydys - 4, Pranagal - 6, Bartoś - 4, Machnikowski - 4, Stopa - 6, Klich - 6, Zolech - 4, Tomaszek - 4, Kaczmarek - 2.

Po XXXIV spotkaniach: 153 - Bartoś, 141 - Klich, 139 - Bender, 138 - Wojciechowski, 130 - Zolech, 125 - Pydys, Stopa, 108 - Telka, 105 - Grodzicki, 97 - Machnikowski, Tomaszek, 81 - Pranagal, 52 - Wyroślak, 39 - Grabowski, 22 - Westwalewicz, 10 - Kaczmarek, 4 - Stemiczek.

* W klasyfikacji na piłkarza meczu w sezonie 1995/96 zwyciężył z czterema gwiazdkami Robert Grabowski, po trzy gwiazdki uzbierali na swoim koncie Dariusz Bender i Józef Zolech, dwie Włodzimierz Bartoś, a po jednej Wojciech Klich, Dariusz Grodzicki, Tomasz Wojciechowski, Sławomir Stopa, Paweł Pranagal i Adam Pydys.

* Klasyfikacja najpierw: 8 bramek - Józef Zolech, 6 - Jacek Tomaszek, 4 - Włodzimierz Bartoś, Dariusz Bender, 2 - Paweł Pranagal, Wojciech Klich, 1 - Adam Pydys, Mariusz Telka, Tomasz Wojciechowski i Dariusz Wyroślak.

* Żółte kartki: 6 - Machnikowski, 5 - Stopa, 4 - Wyroślak, Wojciechowski, Pranagal, 3 - Klich, Westwalewicz, Telka, Bender, 1 - Pydys, Zolech, Stemiczek.

MEBLE

SZEROKI WYBÓR
Poleca
sklep w Piskach

ul. Partyzantów 37 (za szkołą górniczą) tel. 71-40-00 w. 107

czynny w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00

POSIADEMY W SPRZEDAŻY:

- zestawy pokojowe i kuchenne
- komplety wypoczynkowe
- sypialnie
- narożniki



Sprzedaż ratalna bez żyrantów

Zapewniamy bezpłatny transport
do Świdnika, Lublina, Łęcznej i okolic

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER

FILMY, APARATY FOTOGRAFICZNE

ponad 60 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

CANON, EXAKTA, HANIMEX, KODAK, KONICA, MINOLTA, POLAROID, SAMSUNG, SKINA, SINPO, VIVITAR

WALKMANY, KALKULATORY, ZEGARKI:

ponad 300 wzorów - zegarki Casio już od 19,90, Atlantic, Q & Q, Vector itp.

INSTRUMENTY KŁAWISZOWE CASIO,

ŁYŻWOROLKI, LEGO, BARBIE

Focus

ul. Niepodległości 5

od poniedziałku do soboty
czynne 10-18
niedziele do 14-tej

R-83